

UZASADNIENIE

T. F. (1) prowadził działalność gospodarczą w formie spółki z ograniczoną odpowiedzialnością o nazwie E., która została założona 11 lutego 1988 roku i była zarejestrowana w rejestrze spółek prawa handlowego prowadzonym przez Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi Sąd Gospodarczy XIV Wydział Gospodarczy Rejestrowy. Przez cały okres funkcjonowania spółki (...) był w niej Prezesem Zarządu. Spółka ta, ogólnie rzecz ujmując, zajmowała się prawami autorskimi (licencjami), rynkiem medialnym, jak też produkcją na te potrzeby. W szczególności spółka (...) w 1996 roku zaangażowała się w produkcję animowanego filmu pod tytułem Eden. Produkcja tego filmu pochłaniała duże nakłady finansowe liczone w milionach złotych i trwała kilka lat (dowód: zeznania świadka T. F. k. 310 – 313, 551 – 558, 849; odpis z rejestru k. 60 – 61; z załącznika nr 2 wypis z aktu notarialnego z załącznikiem k. 38; odpis z rejestru k. 37).

W 1995 roku doszło do podjęcia współpracy między spółką (...), a Bankiem (...) SA w Ł.. W pierwszej kolejności współpraca ta sprowadzała się do pośrednictwa leasingowego w zakresie zakupu sprzętu do studia nagrań dźwiękowych. W dalszym okresie współpraca ta uległa zmianie, a spółka (...) zawierała z Bankiem (...) liczne umowy kredytowe na finansowanie działalności, jak również zawierała umowy na prowadzenie rachunku bankowego spółki. W dniu 12 czerwca 1997 roku została podpisana umowa między spółką (...), a Bankiem (...) o prowadzeniu całości rozliczeń spółki przez rachunek Banku i niezaciąganie kredytów w innych bankach bez zgody Banku (...). Istniał ścisły związek między tymi podmiotami. Została utworzona trzyosobowa Rada Nadzorcza spółki w skład, której wchodziła z ramienia Banku (...). (...) ta funkcjonowała od 11 września 1997 roku do 30 czerwca 1999 roku. Ponadto w dniu 10 maja 1999 roku w spółce (...) został zatrudniony z ramienia Banku (...), na stanowisku dyrektora, A. S. (1), który pełnił tę funkcję do dnia 30 listopada 1999 roku. Po tym czasie, już w nieformalny sposób, kwestie finansowe spółki były nadzorowane przez pracowników Banku (...), w tym R. K. (1). Spółka (...) przedstawiała Bankowi (...) regularne informacje dotyczące jej sytuacji finansowej. W 2000 roku Bank utworzył spółkę (...), której był udziałowcem, zaś Prezesem Zarządu tej spółki, z ramienia Banku, został K. J. (1). Spółka ta została koproducentem filmu Eden, zaś zaangażowanie Banku (...) w tę produkcję, jak i funkcjonowanie spółki (...), było wielomilionowe, co wynikało z udzielonych spółce kredytów przez Bank. Na tamten czas, zasadniczo od 1999 roku, spółka (...) byli obsługiwani bezpośrednio przez Centralę Banku (...), którą to decyzje podjął ówczesny Wiceprezes Zarządu Banku (...), który był osobą faktycznie zarządzającą owym Bankiem (dowód: wyjaśnienia oskarżonej W. N. k. 561 – 564, 850; zeznania świadków: T. F. k. 551 – 558, 310 – 313, 849; J. K. k. 608 – 612, 856 – 859; A. S. k. 649 – 651, 882; J. F. k. 633 – 634, 892 – 893; K. J. k. 645 – 646, 882 – 883; pisma k. 296, 548; kopia umów k. 294 – 295, 546 – 547, 297, 249, 299 – 300, 304 – 306, 706 – 708; świadectwo pracy k. 298; kopia informacji k. 307 – 309; dokumentacja w zakresie powiązań finansowych – załącznik nr 3 k. 732).

Bank (...) Spółka Akcyjna w Ł. był w zasadniczej części, przeszło 90 %, własnością czeskiej (...) Bank. Strategiczne decyzje były podejmowane przez Departament (...) oraz trzyosobowy zarząd, zaś w kwestiach kredytowych przez Komitet Kredytowy Banku. Faktyczną i rzeczywistą władzę w Banku (...) posiadał jego dyrektor generalny I. T., który również zajmował inne stanowiska, Prezesa lub Wiceprezesa Zarządu, jak też Przewodniczącego Komitetu Kredytowego, zamieniając się w tych funkcjach z I. M., który jednak podlegał służbowo I. T.. Bank (...) z początkiem lat 2000 ubiegłego wieku przeżywał trudności finansowe, co skutkowało, od września 2001 roku, wprowadzeniem programu naprawczego, następnie kuratora, a dalej Zarządu Komisarycznego. W konsekwencji, na mocy uchwały Komisji Nadzoru Bankowego nr 148/ (...) /04 z dnia 10 grudnia 2004 roku, Bank ten z dniem 27 grudnia 2004 roku został przejęty przez (...) Bank SA (dowód: zeznania świadków: J. K. k. 608 – 612, 856 – 859; J. F. k. 633 – 634, 892 – 893; K. J. k. 645 – 646, 882 – 883; I. M. k. 653 – 654, 891 – 892; B. C. – M. k. 4 – 6, 587 – 589, 851 – 852; odpis uchwały (...) k. 386 – 403; pisma G. (...) Banku k. 385, 584; załącznik nr 2 – k. 122).

W dniu 31 maja 1999 roku T. F. (1) został przyznany przez Bank (...) SA w Ł. Oddział w Ł. kredyt gotówkowy konsumpcyjny w kwocie 300 000 złotych, który pierwotnie miał być spłacony do dnia 15 grudnia 1999 roku. Następnie terminy spłaty tego kredytu były przesuwane i do 2001 roku T. F. (1) nie spłacił go. W ostateczności kredyt ten został spłacony w kwocie 228 593, 75 złotych. W dniu 14 lipca 2000 roku Bank (...) SA zawarł z T. F. (1) umowę o kredyt

gotówkowy na kwotę 280 000 złotych, co do którego również przesunięto termin ostatecznej spłaty do dnia 13 lipca 2001 roku. Kredyt ten ostatecznie został spłacony w kwocie 240 000 złotych (dowód: zeznania świadka T. F. k. 310 – 313, 551 – 558, 849; kopia umowy z załącznikami k. 299 – 300, 301 – 303; odpisy protokołu i decyzji kredytowej k. 323, 324, 325, 326, 327, 328; umowa o prowadzenie rachunku k. 706 – 708).

W czerwcu 2001 roku doszło do spotkania T. F. (1) z I. T.. Przedmiotem rozmowy była potrzeba rozwiązania spłaty kredytu udzielonego przez Centralę Banku (...) w 2000 roku. Wynikało to z faktu, iż brak spłaty owego kredytu obligowałby Centralę Banku (...) do utworzenia rezerwy finansowej, czego banki generalnie starają się unikać, gdyż rzutuje to wprost na ocenę ich kondycji, w szczególności w wypadku małych banków, a do takich należał Bank (...) SA. W tej sytuacji I. T. zaproponował T. F. (1) uzyskanie kolejnego kredytu z Banku (...), który miałby charakter kredytu roll – over. Jest to kredyt przeznaczony na tzw. rolowanie wcześniejszego kredytu, czyli jego spłatę, co powoduje uniknięcie przez Bank potrzeby tworzenia rezerwy finansowej. W rozmowie z I. T. oraz pracownikiem Centrum Korporacyjnego T. F. (1) uzyskał informacje o niezbędnych dokumentach potrzebnych do uzyskania kredytu. Wśród tych dokumentów miało znajdować się zaświadczenie o zarobkach T. F. (1), z tym, że z tego dokumentu miało wynikać, iż uzyskuje on miesięczne wynagrodzenie nie niższe niż 33 000 złotych, jak również poręczenie spłaty kredytu przez spółkę (...). Przedmiotowy kredyt miał zostać udzielony przez (...) Oddział Banku, o czym I. T. poinformował dyrektora Oddziału J. K. (2). Na ten czas film Eden był praktycznie w fazie końcowej realizacji (dowód: zeznania świadków: T. F. k. 551 – 558, 310 – 313, 849; J. K. k. 608 – 612, 856 – 859; A. S. k. 649 – 651, 882).

T. F. (1) polecił W. N. (2) przygotowanie niezbędnych dokumentów. Było to w czerwcu lub lipcu, do 16 dnia tego miesiąca, 2001 roku. W. N. (2) była zatrudniona w spółce (...) na stanowisku głównej księgowej od dnia 1 stycznia 1998 roku. Do jej kompetencji i uprawnień należało wystawianie zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach pracowników spółki. T. F. (1) poinformował W. N. (2), aby wystawiła tego typu zaświadczenie dla niego, wskazując iż jako kwota jego miesięcznego wynagrodzenia ma być wpisana suma 33 000 złotych. Poinformował on W. N. (2), że tej treści zaświadczenie „może będzie mu potrzebne w banku, do uzyskania kredytu” (k. 281). W. N. (2) wyraziła zdziwienie, iż taka kwota wynagrodzenia ma zostać poświadczona we wskazanym zaświadczeniu, gdyż na ten czas T. F. (1) uzyskiwał w rzeczywistości wynagrodzenie miesięczne w kwocie 15 000 złotych brutto, które zostało ustalone jeszcze przez Radę Nadzorczą spółki 1 czerwca 1999 roku. T. F. (1) nie wyjaśnił W. N. (2) tej kwestii. W. N. (2) sporządziła przedmiotowe zaświadczenie zgodnie ze wskazaniami T. F. (1), wypisując je własnoręcznie. Oprócz wskazania danych T. F. (1), W. N. (2) wpisała, że jest on zatrudniony w spółce (...) na stanowisku dyrektora i uzyskuje wynagrodzenie miesięczne w kwocie 33. 000, -, zaś zaświadczenie wydaje się w celu przedłożenia w banku. Na zaświadczeniu tym W. N. (2) przybiła pieczęć firmową spółki (...) oraz własną pieczęć imienną, a także podpisała się. Zgodnie z prośbą T. F. (1) nie wpisała dokładnej daty wystawienia zaświadczenia określając jedynie miejsce jego wystawienia – Ł. oraz rok – 2001. Tak sporządzone zaświadczenie przekazała T. F. (1) (dowód: wyjaśnienia oskarżonej W. N. k. 281 – 283, 561 – 564, 850; zeznania świadka: T. F. k. 551 – 558, 310 – 313, 849; kopia zaświadczenia k. 13; deklaracje podatkowe k. 224 – 236).

W tym okresie W. N. (2) sporządziła na prośbę T. F. (1) oświadczenie poręczyciela w imieniu spółki (...), potrzebne również do uzyskania kredytu, gdyż podmiot ten miał figurować jako poręczyciel kredytu T. F. (1). W oświadczeniu tym W. N. (2) wpisała, że dochody spółki (...) za okres od 1 stycznia do 31 maja 2001 roku wyniosły 891 532, 36 złotych, co miał potwierdzać dokument w postaci deklaracji CIT – 2 za wskazany okres, który to dokument został dołączony do tego oświadczenia. W rzeczywistości zaś za wskazany okres spółka (...), jak wynika z przedmiotowego dokumentu w postaci CIT – 2, poniosła stratę w wysokości 158 495, 57 złotych. Przedmiotowe oświadczenie zawierało pouczenie o treści art. 297 kk. Zostało ono podpisane przez W. N. (2), a także przybite pieczęcie: jej imienna i firmowa spółki. Wskazane oświadczenie nie zawiera daty jego sporządzenia. Znajduje się na nim jedynie zapis, iż podpis złożono w obecności pracownika Banku, którym miała być R. K. (2) i datę 16.07.2001. W stosunku do W. N. (2) było wystawione pisemne upoważnienie do podpisania poręczenia wekslowego w imieniu spółki (...) dotyczącego kredytu T. F. (1), które zostało podpisane przez T. F. (1). Upoważnienie to nie zawiera żadnej daty jego sporządzenia lub przedłożenia (dowód: wyjaśnienia oskarżonej W. N. k. 281 – 283, 561 – 564, 850; zeznania świadka: T. F. k. 551 – 558, 310 – 313, 849; kopia oświadczenia poręczyciela k. 11; kopia deklaracji wekslowych i weksli k. 20 – 22; kopia deklaracji CIT – 2 k. 76 – 77, 189 – 196, 199 – 203; kopia upoważnienia k. 78).

T. F. (1) przedłożył wszelkie dokumenty niezbędne dla uzyskania kredytu gotówkowego konsumpcyjnego w kwocie 260 000 złotych w (...) oddziale Banku (...) SA. Na taką kwotę opiewał wniosek T. F. (1), który został przez niego podpisany, z tym, że z tego wniosku nie wynika data jego sporządzenia, jak i data złożenia wniosku do banku. Do przedmiotowego wniosku zostały dołączone wszelkie niezbędne dokumenty, w tym wskazane wyżej zaświadczenie o zatrudnieniu i zarobkach oraz oświadczenie poręczyciela (...) spółka z o.o. z załącznikami, wystawione i sporządzone przez W. N. (2). W dniu 16 lipca 2001 roku została zawarta umowa o kredyt gotówkowy konsumpcyjny pomiędzy T. F. (1), a Bankiem (...) SA Oddział w Ł. reprezentowanym przez J. D. Oddziału i U. G. Ekonomistę. Bank udzielił T. F. (1) kredytu w wysokości 260 000 złotych na zaspokojenie potrzeb konsumpcyjnych, który miał być spłacony jednorazowo wraz z odsetkami w dniu 16 października 2001 roku. Zgodnie z dokumentacją wszelkie czynności związane z przyznaniem owego kredytu miały być wykonane w dniu 16 lipca 2001 roku. Wszelkie adnotacje na dokumentach, czynności sprawdzające, notatki pracowników banku, oświadczenia T. F. (1), decyzje Komisji Kredytowej o przyznaniu kredytu, a w konsekwencji umowa o kredyt gotówkowy noszą jedynie datę 16 lipca 2001 roku, albo też nie zawierają żadnej informacji i adnotacji dotyczących daty (czasu sporządzenia lub złożenia). W rzeczywistości zaś czynności związane z uzyskaniem przedmiotowego kredytu przez T. F. (1) rozpoczęły się w czerwcu 2001 roku, od czasu jego spotkania i rozmowy z I. T., a zakończyły w dniu 16 lipca 2001 roku (dowód: częściowo wyjaśnienia oskarżonej W. N. k. 281 – 282, 561 – 564, 850; zeznania świadków: T. F. k. 551 – 558, 310 – 313, 849; J. M. k. 127 – 148, 590 – 592, 853 – 854; częściowo J. K. k. 608 – 612, 856 – 859; M. K. – P. k. 607 – 608, 856; U. B. k. 612, 855 – 856; odpis wniosku k. 10 – 10a, 58; odpis notatki służbowej k. 43, 46; odpis oświadczeń k. 14, 45, 59; odpis zaświadczeń k. 13, 79; odpisy zeznań podatkowych z załącznikami k. 86 – 125; pisma z ZUS k. 80, 187; odpis oświadczenia poręczyciela k. 11; odpis upoważnienia k. 78; odpis deklaracji wekslowej i weksli k. 20, 21 – 22; odpis umowy kredytowej z załącznikiem k. 15 – 17).

Udzielenie kredytu T. F. (1) w dniu 16 lipca 2001 roku przez Bank (...) SA Oddział w Ł. nastąpiło w sposób odbiegający od regulaminu udzielania kredytów gotówkowych konsumpcyjnych przez ów Bank. Nastąpiło to w oparciu o uregulowania pozwalające na odstępstwo od przyjętych standardów w uzasadnionych wypadkach. Odstępstwa od przyjętej procedury dotyczyły w szczególności wysokości udzielonego kredytu oraz sposobu jego spłaty określonego w umowie jako jednorazowa wpłata w dniu 16 października 2001 roku. Na odstępstwo od zasad udzielania kredytów określonych w regulaminie obowiązującym w Banku koniecznym była zgoda Prezesa Banku i taka też została wydana. Z formalnego punktu widzenia, dla udzielania przedmiotowej zgody, istotnym była wysokość dochodów uzyskiwanych przez kredytobiorcę, gdyż wysokość kredytu uzależniona była od sposobu przemnożenia wysokości uzyskiwanych dochodów, stanowiąc określony iloraz tych dochodów. Stąd istotnym było określenie dochodów T. F. (1) na poziomie, co najmniej, 33 000 złotych miesięcznie, gdyż jeżeli: „kredyt przekracza tyle i tyle, ale jest pokrywany przez wielokrotności uzyskiwanych zarobków dyrektor może uczynić odstępstwo” (k. 858). Nadto sposób rozpoznania przedmiotowego wniosku był wyjątkowo szybki, odbiegający od przyjętych zasad, co wynikało z faktu, iż I. T. zwrócił się do J. D. (...) Oddziału Banku o udzielenie przedmiotowego kredytu, „bo jest niezbędny w celu spłacenia kredytu zaciągniętego w Centrali Banku” (k. 857). Kwota udzielonego T. F. (1) kredytu została przelana na jego konto osobiste prowadzone w Banku, a następnie przetransferowana na pokrycie obsługi uprzednio udzielonego T. F. (1) kredytu przez Centralę Banku, gdyż „pokrywała się z kwotą odsetek niespłaconych” (k. 857). Przedmiotowy kredyt miał więc charakter *stricte roll – over*, co pozwoliło na nietworzenie przez Centralę Banku rezerwy w związku z uprzednio niespłaconymi kredytami (w tym odsetek od udzielonych kredytów). Było to istotne z punktu widzenia funkcjonowania Banku, gdyż wysokość utworzonych rezerw negatywnie rzutuje na wskaźnik płynności określany w konkretnym banku (dowód: zeznania świadków: T. F. k. 551 – 558, 310 – 313, 849; J. M. k. 127 – 148, 590 – 592, 853 – 854; J. K. k. 608 – 612, 856 – 859; J. P. k. 612 – 613, 855; pismo banku k. 83; kopia opinii biegłego rewidenta z załącznikami k. 354 – 381; odpis umowy kredytowej z załącznikiem k. 15 – 17).

Przedmiotowy kredyt nie został generalnie spłacony przez T. F. (1). Z ogólnej kwoty kredytu, jak również kwoty odsetek oraz innych należności związanych z jego udzieleniem, została przez T. F. (1) wpłacona jedynie kwota 33 000 złotych. Termin płatności owego kredytu był wielokrotnie przesuwany aneksami umowy zawieranymi między T. F. (1), a Bankiem (...) SA. W ostateczności przedmiotowa umowa kredytowa została wypowiedziana przez Bank pismem z dnia 6 sierpnia 2003 roku ze skutkiem na dzień 15 września 2003 roku. Przeprowadzone czynności

windykacyjne i egzekucyjne również nie spowodowały zaspokojenia Banku, już po przejęciu Banku (...) SA przez (...) Bank SA. Postępowanie egzekucyjne zostało umorzone w dniu 22 lutego 2007 roku, zaś kredyt spisany z ksiąg Banku jako nieściągalne wierzytelności, co nastąpiło w marcu 2007 roku. W. N. (2) nie wykonywała bezpośrednich czynności związanych z realizacją przedmiotowej umowy kredytowej przez T. F. (1), nie posiadała wiedzy, co do losów tego kredytu. Jedynie składała podpisy pod deklaracjami wekslowymi wystawianych w imieniu spółki (...), jako podmiotu poręczającego ów kredyt, przy niektórych dalszych aneksach dotyczących owej umowy kredytowej (dowód: wyjaśnienia oskarżonej W. N. k. 281 – 282, 561 – 564, 850; zeznania świadków: T. F. k. 551 – 558, 310 – 313, 849; J. M. k. 127 – 148, 590 – 592, 853 – 854; M. A. k. 646 – 649, 906; S. W. k. 656 – 657, 881 – 882; S. C. – M. k. 4 – 6, 587 – 589, 851 – 852; M. W. k. 178 – 185, 852 – 853; odpisy oświadczeń k. 25, 30, 34; odpis deklaracji wekslowej k. 26, 28, 33; odpis załączników do umowy k. 18, 30, 32, 29; odpisy pism k. 47, 84, 44, 38, 40; odpis decyzji k. 23; odpis wniosku k. 37, 39; odpis aneksu k. 27, 24, 31; odpis wezwań k. 35, 36; odpis wypowiedzenia umowy k. 48; dokumentacja spłaty k. 217 – 218; z załącznika nr 2: wyciąg z ksiąg bankowych k. 95; bankowy tytuł egzekucyjny z klauzulą k. 105 – 107; postanowienie k. 146; wniosek o spisanie wierzytelności k. 147 – 148).

W. N. (2) urodziła się (...). Jest mężatką, nie ma nikogo na utrzymaniu. Posiada jedno dorosłe dziecko. Nie ma istotnego majątku. Z wykształcenia jest ekonomistką i wykonuje zawód księgowej. Nie była dotychczas karana. Nie cierpi na żadne istotne dolegliwości zdrowotne, w szczególności w sferze psychicznej (dowód: wyjaśnienia oskarżonej W. N. k. 270 – 271, 850; dane osobopoznawcze k. 849; karta karna k. 932, 975, 1029).

Oskarżona W. N. (2) nie przyznała się do dokonania zarzucanego jej czynu (k. 850).

Oskarżona wyjaśniła, że pracuje w charakterze księgowej od maja 1995 roku. Na tym stanowisku była również zatrudniona w spółce (...) od 1 stycznia 1998 roku. Wskazała, iż faktycznie wystawiła dla T. F. (1), który był jej przełożonym w spółce (...), zaświadczenie o zarobkach i zatrudnieniu, które zawierało nieprawdziwe informacje w zakresie uzyskiwanego przez niego wynagrodzenia w spółce. Oskarżona podkreśliła, że druk zaświadczenia przyniósł z Banku (...) i powiedział, „żeby mi wystawiła zaświadczenie” (k. 281) na kwotę 33 000 złotych miesięcznego wynagrodzenia, „bo być może będzie mu potrzebne w baku, do uzyskania kredytu” (k. 281). W tym czasie T. F. (1) otrzymywał w spółce wynagrodzenie w kwocie 15 000 złotych brutto, które było ustalone przez Radę Nadzorczą, w skład której wchodził również przedstawiciel Banku (...). Oskarżona wyjaśniła, iż zwróciła T. F. (1) uwagę, „że kwota wynagrodzenia nie jest prawdziwa” (k. 281). T. F. (1) nie wyjaśnił przyczyny, dla której ma być w owym zaświadczeniu wpisana nieprawdziwa kwota jego wynagrodzenia, a oskarżona – jak wskazała – nie pytała dalej o tą kwestię, „tylko wykonałam polecenie” (k. 281), wystawiając owo zaświadczenie wskazujące nieprawdziwą kwotę wynagrodzenia jaką miał otrzymywać w spółce (...). Nadto T. F. (1) wskazał, aby w przedmiotowym zaświadczeniu nie wpisywać dokładnej daty jego wystawienia, stąd oskarżona wpisała jedynie rok – 2001. W. N. (2) wyjaśniła również, że w imieniu spółki (...), na podstawie udzielonego jej upoważnienia przez T. F. (1), sporządziła do Banku (...) SA oświadczenie poręczyciela dla kredytu jaki miał ewentualnie uzyskać w tym Banku (...). Podkreśliła, iż wpisała w tym oświadczeniu, że spółka uzyskała dochód, choć faktycznie „miała w tamtym czasie stratę w kwocie 158 485 zł” (k. 282). Zaznaczyła, że wpis ten był pomyłką, choć w oświadczeniu odwołała się do dokumentu CIT – 2, a z dołączonego do oświadczenia tego dokumentu przedstawiciele Banku mogli uzyskać informacje o faktycznej sytuacji spółki. Podkreśliła, że w oświadczeniu tym wskazała, iż spółka jest właścicielem samochodu osobowego o wartości 90 939, 47 złotych, co było wartością księgową, a nie rynkową pojazdu. Zaznaczyła, iż nie pamięta, czy dokumenty te zanosila osobiście do Banku, czy też uczynił to T. F. (1). W. N. (2) wyjaśniła, iż wie, że T. F. (1) otrzymał we wskazanym Banku kredyt, zaś do umowy kredytowej były podpisane aneksy dotyczące przedłużenia spłaty. Wyjaśniła, iż na deklaracjach bankowych widnieje jedynie data 16 lipca 2001 roku, ale wykonane czynności były rozciągnięte w czasie i na pewno nie miały miejsca „jednego dnia” (k. 283). Oskarżona podkreśliła, że spółka (...) była zależna od Banku (...). W okresie od 11 września 1997 roku do 30 czerwca 1999 roku funkcjonowała w spółce Rada Nadzorcza w skład, której w większości wchodził przedstawiciel Banku w osobach J. F. (2) i (...). To właśnie Rada Nadzorcza w dniu 1 czerwca 1999 roku ustaliła wynagrodzenie T. F. (1) na kwotę 15 000 złotych brutto „i cały czas było to samo wynagrodzenie, bo sam prezes nie mógł podwyższyć sobie pensji” (k. 563). W spółce (...) ponadto został zatrudniony z ramienia Banku (...), jako dyrektor finansowy, A. S. (1), który zajmował to stanowisko do grudnia 1999

roku. Następnie z ramienia Banku nieformalnie czynności w spółce podejmował R. K. (1), który był pracownikiem Banku (...). Zaznaczyła, że jedyną osobą mającą uprawnienia decyzyjne w spółce (...) był T. F. (1) – Prezes Zarządu spółki. Podkreśliła, że wystawiając wspomniane zaświadczenie pomyślała, „że to 33 000 złotych wynikało z połączenia tej pensji z premią” (k. 562). Wskazała, że wykonanie tych czynności nastąpiło na polecenie przełożonego T. F. (1) (wyjaśnienia oskarżonej W. N. (2) k. 270 – 271, 281 – 283, 561 – 564, 664, 674, 850).

Aktualnie przedmiotem niniejszej sprawy jest jedynie odpowiedzialność oskarżonej W. N. (2) za zarzucony, a w konsekwencji przypisany jej czyn. Niniejsze zastrzeżenie ma istotne znaczenie w zakresie oceny wiarygodności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W. N. (2) odpowiada bowiem za zjawiskową formę czynu zabronionego w postaci pomocnictwa, który to czyn nie ma – z całą pewnością – subsydiarnego charakteru wobec uprzednio zarzuconego w sprawie czynu T. F. (1), który miał polegać na sprawstwie – oszustwie, do dokonania którego pomocy udzielić miała W. N. (2). Odpowiedzialność pomocnika jest niezależna od odpowiedzialności sprawcy czynu głównego do którego dokonania udzielił pomocy, a pomocnik odpowiada za swój własny, indywidualny czyn (art. 19 kk, art. 20 kk, art. 22 kk). Podkreślenie przedmiotowego elementu jest w tym miejscu istotne, głównie z uwagi na charakter zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, który zasadniczo był skoncentrowany na osobie T. F. (1) i czynu mu zarzuconego, a jedynie w niewielkim stopniu odnosił się do czynu zarzucanego, jak i ostatecznie przypisanego, W. N. (2). Warunkuje to również zakres i charakter poczynionej w sprawie oceny dowodów, gdzie poza sferą wszelkich ustaleń, ocen i rozważań pozostaje ewentualna odpowiedzialność T. F. (1) za zarzucany mu czyn, czego Sąd nawet nie jest władny rozstrzygnąć ostatecznie w ramach niniejszej sprawy.

Zasadniczymi dowodami na których zostało oparte w sprawie rozstrzygnięcie dotyczące oskarżonej W. N. (2) są jej wyjaśnienia, zeznania (wyjaśnienia) świadka T. F. (1) oraz dokumentacja złożona do Banku (...) w celu uzyskania przez T. F. (1) kredytu gotówkowego konsumpcyjnego w kwocie 260 000 złotych, co nastąpiło w dniu 16 lipca 2001 roku. W ogólnym ujęciu i zarysie, zasadniczo, te właśnie dowody należy ocenić jako wiarygodne, dające pełną podstawę do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie oraz dokonania ocen przesądzających o zasadności przypisania W. N. (2) czynu w sposób dokonany przez Sąd.

Wyjaśnienia W. N. (2), w głównym elemencie okoliczności składających się na przypisany jej czyn, potwierdzają wprost dokonanie przez oskarżoną czynności przypisanych przez Sąd. W. N. (2) bowiem jasno, prosto i konkretnie opisała fakt wystawienia przez nią zaświadczenia o zatrudnieniu i zarobkach T. F. (1), co nastąpiło na prośbę (polecenie) tego ostatniego. W. N. (2) sama wprost wskazała, że „pan F. przyszedł do mnie i powiedział żebym mu wystawiła zaświadczenie na taką kwotę, bo być może będzie mu potrzebne w banku, do uzyskania kredytu” (k. 281). Oskarżona również wprost wyjaśniła, że „Wynagrodzenie Pana F. wynosiło wówczas 15.000 zł brutto” (k. 281), zaś w zaświadczeniu miała być wpisana kwota 33 000 złotych miesięcznego wynagrodzenia T. F. (1), co w oczywisty sposób było nieprawdą i oskarżona miała tego świadomość. W. N. (2) wyjaśniła bowiem, iż zwróciła uwagę „panu F., że kwota wynagrodzenia nie jest prawdziwa” (k. 281). Nadto podkreśliła, że T. F. (1) wskazał, żeby nie wpisywać w zaświadczeniu pełnej daty jego wystawienia, stąd został wpisany jedynie rok wystawienia zaświadczenia – 2001. Wyjaśnienia W. N. (2) złożone na te okoliczności, w toku postępowania przygotowawczego w dniu 28 października 2008 roku (k. 281 – 283), zasługują w pełni na wiarę. Znajdują one potwierdzenie w treści zeznań T. F. (1) dotyczących tej okoliczności związanych z wystawieniem określonej treści zaświadczenia, przyczyn jego wystawienia, jak i faktu, który jest niekwestionowany w sprawie, że W. N. (2) jako główna księgową zatrudniona w spółce (...) wstawiła, we własnym imieniu oraz wskazanej spółki, zaświadczenie „w celu przedłożenia w banku” (k. 13), stwierdzające nieprawdziwą okoliczność, iż T. F. (1) uzyskuje w tej spółce (...) miesięczne 33 000, -” (k. 13), gdy w rzeczywistości zarabiał miesięcznie 15 000 złotych brutto. Sąd nie znajduje żadnych podstaw do kwestionowania tej treści wyjaśnień oskarżonej, która zresztą bez żadnych zastrzeżeń potwierdziła je w toku postępowania sądowego (k. 850). Wyjaśnienia te bowiem, w tym elemencie, są jasne, proste, spójne, zasadniczo niekwestionowane, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego. Znajdują one potwierdzenie w treści zeznań T. F. (1), co do tej kwestii. W tych elementach, dowody te się wzajemnie pokrywają i uzupełniają, dając jasny obraz zdarzenia, mając jednocześnie oparcie w zgromadzonych w sprawie dokumentach oraz wprost w treści przedmiotowego zaświadczenia wystawionego przez W. N. (2).

W odniesieniu do przedmiotowej okoliczności Sąd jako niewiarygodny ocenił fragment wyjaśnień oskarżonej, składanych w dniu 20 grudnia 2010 roku, gdzie oskarżona podkreśliła, „że to 33 000 złotych wynikało z połączenia tej pensji z premią” (k. 562). Z całą pewnością tej treści wyjaśnienia oskarżonej, składane już na etapie postępowania sądowego, należy ocenić li tylko jako przyjętą linię obrony. Wynika ta ocena z prostego porównania treści wyjaśnień oskarżonej składanych w dniach 28 października 2008 roku i 20 grudnia 2010 roku. W tych pierwszych wyjaśnieniach W. N. (2) w ogóle nie wspominała, aby taka myśl lub przekonanie istniało po jej stronie. Nawet wprost zaznaczyła, iż jasno oraz jednoznacznie stwierdziła wobec T. F. (1), że „kwota wynagrodzenia nie jest prawdziwa” (k. 281). Skoro takie było stanowisko W. N. (2) wyrażone wprost wobec T. F. (1) to późniejsze jej stwierdzenia o przeświadczeniu w zakresie połączenia wynagrodzenia z premią są zupełnie nieadekwatne do wskazanego stanu rzeczy i oderwane od rzeczywistości. Jeżeli bowiem oskarżona faktycznie żywiłaby takie przekonanie to przecież nie wyrażałaby zdziwienia, co do wysokości wynagrodzenia jakie miało zostać wpisane do zaświadczenia, jak również nie przyjmowałaby wskazanej postawy wobec T. F. (1), na którą sama się powoływała. Niewątpliwie oskarżona jako główna księgowa miała świadomość, że T. F. (1) nie uzyskał żadnej premii (nagrody), która mogłaby „podwyższyć” kwotę uzyskiwanego wynagrodzenia z 15 000 złotych do 33 000 złotych miesięcznie. Zresztą w dalszej części wyjaśnień W. N. (2) sama zaprzeczyła tej swojej domniemanej sugestii akcentując, iż „sprawdziłam to w dokumentach w firmie i to nie mogło być to dodane do kwoty wynagrodzenia” (k. 562). Jednoznacznie przekonuje powyższe, iż sugestia oskarżonej o tym, że mogła łączyć kwotę wynagrodzenia z premią nie odpowiada rzeczywistości i nie zasługuje na wiarę, zaś w pełni prawdziwe wyjaśnienia w tym zakresie W. N. (2) złożyła w toku postępowania przygotowawczego.

Konkludując, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie budzi wątpliwości, co do faktu wystawienia przez W. N. (2) nierzetelnego zaświadczenia przez nią jako główną księgową spółki (...) potwierdzającego nieprawdziwą okoliczność, iż T. F. (1) w przedmiotowej spółce uzyskiwał miesięczne wynagrodzenie w kwocie 33 000 złotych, choć w rzeczywistości zarabiał w tym czasie kwotę 15 000 złotych. Oskarżona miała świadomość tych okoliczności i wiedziała o tym, że zaświadczenie to stwierdza nieprawdę w tym elemencie. Uświadamiała sobie również okoliczność, że zaświadczenie to jest wystawiane „w celu przedłożenia w banku” (k. 13), co wynika wprost z jego treści. Nie sposób również kwestionować wiarygodności wyjaśnień W. N. (2), iż uzyskała ona wprost informację od T. F. (1), że zaświadczenie to „może będzie mu potrzebne w banku, do uzyskania kredytu” (k. 281). Tym samym W. N. (2) miała świadomość przedmiotu do jakiego zostało wystawione wskazane zaświadczenie oraz ewentualnego celu jego wykorzystania. Oczywiście nie sposób zanegować wskazanych wyżej twierdzeń oskarżonej, co do tego, że z istniejącej po jej stronie świadomości i wiedzy, wynikającej z okoliczności zdarzeń i informacji przekazanych przez T. F. (1), nie da się wysnuć wniosku o istnieniu po stronie W. N. (2) przekonania, że przedmiotowe zaświadczenie z całą pewnością zostanie wykorzystane dla potrzeb uzyskania przez T. F. (1) kredytu w banku. Z treści wyjaśnień oskarżonej, które w tym zakresie znajdują potwierdzenie w zeznaniach T. F. (1), jawi się przekonanie, iż W. N. (2) miała świadomość dla jakich celów przedmiotowe zaświadczenie może zostać wykorzystane. Wiedziała, że może to stanowić dokument przedkładany w banku „do uzyskania kredytu” (k. 281) przez T. F. (1) i godziła się z tym, ale nie miała świadomości, że z całą pewnością to nastąpi, gdyż nie miała wiedzy i świadomości dalszych działań T. F. (1) oraz pewności w zakresie wykorzystania tego zaświadczenia, albowiem „być może będzie mu potrzebne w banku” (k. 281), „Pan prezes powiedział, że to zaświadczenie ma być wystawione dla Banku, ale żeby wystawione było bez daty, bo być może nie będzie zupełnie potrzebne. I ja je wystawiłam” (k. 562). Tej treści wyjaśnień W. N. (2), odnośnie jej świadomości (umyślności) nie sposób skutecznie zanegować, gdyż nie tylko są one logiczne i spójne, ale brak jest dowodów przeciwnych, a nawet znajdują one potwierdzenie w treści tych dowodów, w szczególności w zeznaniach T. F. (1) opisujących te okoliczności.

Nie ulega wątpliwości, że na dalszym etapie W. N. (2) uzyskała informacje o uzyskaniu kredytu przez T. F. (1), gdyż wynika to z podejmowanych przez nią czynności w imieniu poręczyciela kredytu, jakim była spółka (...), choćby przy aneksowaniu umowy kredytowej z dnia 16 lipca 2001 roku. Ocena świadomości (umyślności) nie może następować na podstawie późniejszych zdarzeń oraz istniejącej na czas ich zaistnienia świadomości W. N. (2). Z istoty bowiem zarzucanego i przypisanego czynu oskarżonej w postaci pomocnictwa wynika, że musi on nastąpić przed datą czynu głównego, do którego dokonania udziela pomocy i to na ten czas należy oceniać stan świadomości pomocnika. W tym zaś wypadku zaznaczyć należy, że w pełni na wiarę zasługują wyjaśnienia oskarżonej, jak również zeznania T.

F. (1), iż okoliczności (czynności) związane z uzyskaniem kredytu trwały przez pewien czas, „a nie wszystko jednego dnia” (k. 283) się odbyło. Z dokumentów bankowych, które nie posiadają daty albo posiadają jedynie datę 16 lipca 2001 roku, mogłoby wynikać takie przekonanie. Jednakże z logicznego punktu widzenia oraz przy uwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego, nie sposób przyjąć za prawdziwą tezę, iż całość zdarzeń miała miejsce tylko jednego dnia. Pamiętać bowiem należy, że wszystkie te zdarzenia, co wynika z wiarygodnych zeznań T. F. (1), były zainicjowane przez spotkanie T. F. (1) z I. T. w kwestii wzięcia (uzyskania) owego kredytu przez T. F. (1). Związane to było z rolowaniem kredytu T. F. (1) z 2000 roku, dla którego termin płatności był w ostateczności określony na dzień 13 lipca 2001 roku. Nadto wymagało to również przygotowania i zebrania pewnych dokumentów, które zostały przedłożone do banku wraz z wnioskiem kredytowym, a także czynności podjętych przez Centralę Banku (...) dla udzielania kredytu T. F. (1) przez (...) Oddział Banku, o czym przekonująco zeznawał D. tego oddziału J. K. (2). W tym stanie rzeczy zeznania T. F. (1), iż całość tych zachowań była rozciągnięta w czasie od czerwca 2001 roku, kiedy to miało miejsce jego spotkanie z I. T., do 16 lipca 2001 roku, kiedy została podpisana umowa kredytowa, są przekonujące, logicznie uzasadnione oraz zgodne z wiedzą życiową. W tym zakresie również za wiarygodne należy uznać wyjaśnienia W. N. (2), iż przedmiotowe zdarzenia trwały pewien czas, choć nie była ona w stanie precyzyjnie określić ich dokładnego czasu, podobnie jak precyzyjnego wskazania daty wystawienia omawianego zaświadczenia. Z całą pewnością jednak nastąpiło to we wskazanym wyżej okresie.

W świetle treści wyjaśnień samej oskarżonej należy zanegować prawdziwość jej oświadczenia o nieprzyznaniu się do dokonania zarzucanego jej czynu. Opisując bowiem okoliczności i sposób wystawienia poprzez siebie zaświadczenia, o czym była mowa wyżej, W. N. (2) w treści opisowej wyjaśnień w rzeczywistości zaprzeczyła prawdziwości oświadczenia o nieprzyznaniu się do dokonania zarzucanego jej czynu. Potwierdziła bowiem fakt, że zarzucane jej zachowania faktyczne miały miejsce. Oczywiście samo oświadczenie o nieprzyznaniu się do dokonania zarzucanego czynu nie stanowi merytorycznej treści wyjaśnień i niezależnie od ich treści oskarżona miała prawo do złożenia tego typu oświadczenia, co jednak wymagało ze strony Sądu sygnalizacji o jego nieprawdziwości oraz nieadekwatności do rzeczywistego stanu rzeczy.

Wyjaśnienia W. N. (2) odnośnie faktu wypełnienia przez nią w imieniu spółki (...) oświadczenia poręczyciela zasadniczo zasługują na wiarę. Okoliczności wypełnienia i przedłożenia wskazanego oświadczenia, treści w nim zawartych oraz, że oświadczenie to wypełniła W. N. (2), jako główna księgowa zatrudniona w spółce (...), nie są w sprawie kwestionowane. Podobnie nie jest podważana okoliczność wpisania w tym oświadczeniu nieprawdziwych danych, iż spółka (...) za okres od 1 stycznia do 31 maja 2001 roku uzyskała dochód w wysokości 891 532, 36 złotych (k. 11) oraz dołączenia do tego oświadczenia dokumentów w postaci deklaracji CIT – 2. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie sposób również kwestionować twierdzeń oskarżonej o charakterze jej świadomości i braku możliwości precyzyjnego określenia czasu wypełnienia tego oświadczenia, analogicznie do rozważanych wyżej zagadnień dotyczących wystawionego przez oskarżoną zaświadczenia o zarobkach T. F. (1). W tych zakresach nie ma dowodów przeciwnych. Samo oświadczenie nie zawiera w swej treści żadnej daty jego sporządzenia. Treść oświadczenia obejmuje zaś okres do 31 maja 2001 roku, co logicznie zdaje się sugerować, iż powinno być sporządzone w okresie wcześniejszym, niż ewentualnie 16 lipca 2001 roku. Jest to zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i logiki rozumowanie, gdyż w innym wypadku oświadczenie to w swej treści obejmowałoby pełny okres pierwszego półrocza 2001 roku, czyli czas do końca czerwca 2001 roku, nie zaś zamykało się na dacie 31 maja 2001 roku. Na dzień 16 lipca 2001 roku z całą pewnością informacje te, o charakterze księgowym, były sporządzone. Kwestia zaś zapisu ujętego w lewym dolnym rogu oświadczenia, który miał być sporządzony przez R. K. (2) z datą 16.07.2001 rok (k. 11v), nie jest w stanie niczego w tym względzie w sposób pewny przesądzić, w szczególności czasu sporządzenia samego oświadczenia, gdyż wpis ten nie odnosi się do tego elementu. Nadto – co też zostało wskazane – czynności związane z uzyskaniem owego kredytu trwały pewien czas, a samo oświadczenie R. K. (2) nie może być przez nią zweryfikowane z uwagi na przyjętą przez świadka postawę procesową polegającą na odmowie udzielenia odpowiedzi na pytania związane z tym zdarzeniem (k. 880). Wszystkie te okoliczności przekonują, że we wskazanych wyżej elementach wyjaśnienia W. N. (2) należy ocenić jako wiarygodne.

Nie zasługują natomiast na wiarę wyjaśnienia W. N. (2), iż nieprawdziwy zapis w przedmiotowym oświadczeniu poręczyciela o wysokości osiągniętego dochodu przez spółkę za wskazany okres były jedynie wynikiem pomyłki z jej strony (k. 282). Kwestia ta nie może być oceniana, jak widziałaby to oskarżona, jedynie z punktu widzenia łatwości wychwycenia tej nieprawdziwej okoliczności, gdyż jak wskazała „w banku jest cały sztab ludzi, którzy mogą ocenić czy zapisy są prawdziwe” (k. 282), a nadto do oświadczenia były dołączone deklaracje CIT – 2, z których jasno wynikało, że w tym okresie spółka (...) poniosła stratę w kwocie 158 495, 57 złotych i nie osiągnęła żadnego dochodu. Kwestia podania w owym oświadczeniu nieprawdziwych informacji o osiągniętych dochodach przez spółkę (...) jest oczywista, zaś to czy z łatwością można było dokonać weryfikacji tej informacji jest rzeczą wtórną. Oskarżona pracowała jako główna księgowa, zajmując to stanowisko od 1995 roku (k. 282). Miała świadomość charakteru przedmiotowego oświadczenia oraz konsekwencji podania w nim nieprawdziwych informacji, co potwierdziła własnym podpisem bezpośrednio pod pouczeniem o odpowiedzialności karnej oraz odwołaniem się do treści art. 297 kk (k. 11v). W tym stanie rzeczy, oceniając to z punktu widzenia podstawowych zasad logiki i wiedzy życiowej, nie sposób przyjąć za wiarygodne tej treści wyjaśnień W. N. (2). Nie jest bowiem możliwym, aby oskarżona jako główna księgowa nie odróżniała straty od dochodu, mając do tego świadomość znaczenia prawnego tego oświadczenia, jego skutków, jak i dysponując dokumentami źródłowymi w postaci deklaracji CIT – 2. W tym stanie rzeczy twierdzenia oskarżonej o pomyłce nie zasługują na wiarę jako sprzeczne z podstawowymi zasadami logiki i doświadczenia życiowego, choć Sąd daje wiarę wyjaśnieniom oskarżonej oraz wnioskowi jakie należy z ich treści wyciągnąć, że dołączenie deklaracji CIT – 2 dawało możliwość i służyło łatwości weryfikacji prawdziwości zapisów zawartych we wskazanym oświadczeniu poręczyciela.

Reasumując dotychczasowe rozważania wskazać należy, że Sąd w zasadniczej i istotnej części dał wiarę wyjaśnieniom W. N. (2), które stały się istotnym źródłem dowodowym o przypisanym jej czynie. Sąd natomiast powyżej wskazał pewne fragmenty wyjaśnień oskarżonej, co do których odmówił im wiarygodności z przyczyn podniesionych wyżej. W zakresie odpowiedzialności oskarżonej Sąd również jako wiarygodne ocenił zeznania (wyjaśnienia) T. F. (1), które w kontekście czynu przypisanego W. N. (2), są zasadniczo zbieżne z wyjaśnieniami oskarżonej, zaś dowody te dodatkowo mają oparcie w treści zgromadzonych w sprawie dokumentów i logicznych wniosków jakie z nich płyną.

Zeznania świadków B. M., J. M. (2), M. W., J. K. (2), U. B., T. F. (1), J. P. (2), M. P., J. F. (2), K. J. (1), M. A. (2), A. S. (1), S. W. (2), I. M., R. V., A. O. i M. L. Sąd ocenił jako wiarygodne, w kontekście okoliczności mających znaczenie dla odpowiedzialności oskarżonej W. N. (2). Generalnie zeznania tych świadków są jasne, przekonujące, wzajemnie się uzupełniają, jak i pokrywają w pewnych fragmentach, zazębiając się, są logiczne, zgodne z doświadczeniem życiowym, jak też znajdują oparcie w innych zgromadzonych w sprawie dowodach. Są to zeznania pochodzące od różnych osób z punktu widzenia ich uczestnictwa i roli w poszczególnych zdarzeniach, jak też wiedzy na temat tych zdarzeń. Zeznania te mają jednak wywarzony charakter, w żadnej mierze nie zawierają w sobie treści, które pozwalałyby uznać, że zmierzają do nieuzasadnionego obciążenia oskarżonej, jak też innych osób. Jest przeciwnie, a zeznania poszczególnych świadków wskazują na podawanie przez nich jedynie znanych im okoliczności, bez jakiegokolwiek próby przypisania określonych zachowań osobom (oskarżonej), co do których świadkowie nie mieli wiedzy. Są to zeznania konsekwentne. Pozwalają one na dokonanie jednoznacznych ustaleń w sprawie, dając zborny obraz całości omawianych zdarzeń. W tej konkretnej sprawie zeznania tychże świadków w sposób nie budzący wątpliwości przekonują o ich wiarygodności. Ocena dowodów zgromadzonych w sprawie odnosi się do danej konkretnej sprawy i zarzutów w niej stawianych. W tym zaś wypadku nie zostały w sprawie zgromadzone jakiegokolwiek dowody, jak również przedstawione przekonujące argumenty, które podważałyby wiarygodność zeznań wskazanych wyżej świadków. Tym samym nie ma podstaw do negowania wiarygodności zeznań omawianych świadków, jako całości, dotyczącej wszystkich podniesionych w sprawie okoliczności (czynu oskarżonej) będących przedmiotem rozpoznania przez Sąd. W kontekście zaś czynu przypisanego oskarżonej oraz jej odpowiedzialności zeznania wskazanych świadków nie stanowią zasadniczej i podstawowej materii dowodowej (za wyjątkiem zeznań T. F. (1)), zaś aktualnie w sprawie nie jest przedmiotem ocena odpowiedzialności T. F. (1) za zarzucony mu pierwotnie w akcie oskarżenia czyn.

Opinię biegłych rewidentów Sąd ocenił jako wiarygodną. Jest to opinia pełna i jasna. Odpowiada na wszelkie postawione biegłym pytania zgodnie z zakresem posiadanych przez nich wiadomości specjalnych oraz materiałem

dowodowym, uwzględnia wszelkie istotne dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności, zawiera uzasadnienie wyrażonych ocen i poglądów. Pozwala na ich zrozumienie, określenie sposobu dochodzenia do nich, nie zawiera wewnętrznych sprzeczności, posługuje się logicznymi argumentami. Treść tej opinii nie budzi żadnych wątpliwości, w kontekście odpowiedzialności W. N. (2).

Pozostały zebrany w sprawie materiał dowodowy o charakterze nieosobowym Sąd ocenił jako wiarygodny. Został on zebrany i utrwalony zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, przez uprawnione do tego podmioty. Tworzy z innymi, ocenionymi jako wiarygodne, dowodami spójną całość, a nadto nie był kwestionowany przez żadną ze stron postępowania.

Sąd ustalił, że oskarżona W. N. (2) jest winną tego, że w okresie od czerwca do dnia 16 lipca 2001 roku w Ł., udzieliła pomocy osobie o ustalonej tożsamości (T. F. (1)), działając w zamiarze ewentualnym, czyli przewidując możliwość popełnienia czynu zabronionego przez tą osobę i godząc się na to, w postaci wprowadzenia w błąd pracowników Banku (...) S.A. Oddział w Ł., aktualnie (...) Bank S.A., w celu uzyskania przez osobę o ustalonej tożsamości kredytu indywidualnego w kwocie 260 000 złotych, co stanowiło niekorzystne rozporządzenie mieniem znacznej wartości wskazanego Banku, sporządzając nierzetelne dokumenty, którymi posłużyła się osoba o ustalonej tożsamości i zostały one złożone we wskazanym Banku w celu uzyskania przedmiotowego kredytu, ułatwiając tej osobie popełnienie owego czynu, w ten sposób, iż wystawiła jako główna księgowa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł., czyli osoba uprawniona do wystawienia dokumentu, zaświadczenie o uzyskiwanym wynagrodzeniu miesięcznym przez wskazaną osobę o ustalonej tożsamości w spółce (...), w celu przedłożenia w banku, stwierdzającego nieprawdziwą okoliczność mającą znaczenie prawne dla przyznania kredytu, że osoba ta we wskazanej spółce na stanowisku D. otrzymuje miesięczne wynagrodzenie w kwocie 33 000 złotych, gdy w rzeczywistości wynagrodzenie to wynosiło 15 000 złotych brutto, a nadto wystawiła nierzetelne oświadczenie w imieniu spółki (...), jako podmiotu poręczającego, w którym wskazała, iż dochód spółki (...) za okres od 1 stycznia 2001 roku do 31 maja 2001 roku wyniósł 891.532,36 złotych, podczas gdy w rzeczywistości za okres od kwietnia do czerwca 2001 roku maksymalna kwota wypłat dla wszystkich pięciu pracowników (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością wynosiła 26.101,71 złotych, a spółka (...) w wymienionym okresie zanotowała stratę w kwocie 158.495,57 złotych, które to dokumenty oraz wynikające z nich nieprawdziwe okoliczności miały istotne znaczenie dla udzielenia przedmiotowego kredytu osobie o ustalonej tożsamości w dniu 16 lipca 2001 roku przez wskazany wyżej Bank, czym wypełniła dyspozycję art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, art. 271 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Oskarżona W. N. (2) przypisanego jej czynu w głównej i zasadniczej postaci dopuściła się umyślnie w zamiarze ewentualnym. Newralicznym elementem oraz istotą zarzutu postawionego W. N. (2), jak również czynu jej przypisanego, było pomocnictwo T. F. (1) do dokonania przestępstwa oszustwa na szkodę Banku (...) SA. Kwestią niesporną jest fakt, iż o ile przestępstwo oszustwa może być popełnione jedynie w zamiarze bezpośrednim, o tyle czyn polegający na pomocnictwie do oszustwa może przybrać formę obu postaci podstawowych zamiaru, co wynika wprost z treści art. 18 § 3 kk. Działanie zaś oskarżonej miało charakter umyślny, ale w zamiarze wynikowym. Przedmiotowe kwestie związane ze stroną podmiotową czynu oskarżonej zostały zasadniczo już wyżej omówione przez Sąd, w zakresie dokonanej oceny zgromadzonych w sprawie dowodów, w tym wyjaśnień W. N. (2). Wiarygodne zgromadzone w sprawie dowody, w szczególności wyjaśnienia oskarżonej mające ów przymiot, nie budzą wątpliwości co do faktów, iż:

- a. oskarżona jako główna księgowa w spółce (...) wystawiła zaświadczenia stwierdzające nieprawdziwą okoliczność, że T. F. (1) uzyskuje w przedmiotowej spółce wynagrodzenie miesięczne w kwocie 33 000 złotych, mając świadomość nieprawdziwości tej okoliczności oraz faktu, iż w rzeczywistości T. F. (1) uzyskiwał wynagrodzenie w kwocie 15 000 złotych brutto miesięcznie,
- b. wypełniając jako główna księgowa w imieniu spółki (...) oświadczenie poręczyciela dla ewentualnego kredytu gotówkowego jaki miał otrzymać T. F. (1), będąc pouczona o skutkach odpowiedzialności z art. 297 kk, zawarła w tym oświadczeniu nieprawdziwą informację, że dochód spółki za okres od 1 stycznia do 31 maja 2001 roku wyniósł 891 532, 36 złotych, mając świadomość tego, że w tym czasie spółka poniosła stratę w kwocie 158 495, 57 złotych.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie ulega wątpliwości, że oba te dokumenty zawierały w swej treści nieprawdziwe informacje, a oskarżona miała tego świadomość i umyślnie, z rozeznanem, wystawiła i wypełniła owe dokumenty podając w nich nieprawdę. W tym zakresie należy oczywiście mówić o celowym, w pełni świadomym, zachowaniu oskarżonej. R. jednak w tym, że istota tych zachowań nie zamykała się w granicach wystawienia tychże dokumentów. Nie były one bowiem wystawione (wypełnione) dla samego faktu ich stworzenia, ale w celu ewentualnego wykorzystania przez T. F. (1) w procedurze ubiegania się o kredyt gotówkowy konsumpcyjny w Banku (...) SA. Oskarżona miała tego świadomość, co wprost wskazała w swoich wiarygodnych częściach wyjaśnień, również cytowanych wyżej przez Sąd, z których wynika, że miała wiedzę i świadomość ewentualnego przeznaczenia obu tych dokumentów. Jak już to Sąd wyżej wskazywał była to swego rodzaju świadomość warunkowa celu działania T. F. (1). Z przekazanych oskarżonej informacji przez T. F. (1) wynikało, że dokumenty te „być może” będą „mu potrzebne w banku, do uzyskania kredytu” (k. 281) i mając taką wiedzę, oskarżona je wystawiła (wypełniła). Oznacza to, że w kontekście strony podmiotowej czynu oskarżona działała umyślnie, ale w zamiarze ewentualnym, co do jego istoty. W. N. (2) miała bowiem wiedzę uzyskaną od T. F. (1), iż przedmiotowe dokumenty, które zawierają nieprawdziwe informacje w zakresie wysokości zarobków T. F. (1) oraz dochodu spółki (...), mogą zostać wykorzystane w toku postępowania bankowego o uzyskanie przez T. F. (1) kredytu gotówkowego. Tym samym przewidywała taką możliwość i godziła się na to, że T. F. (1), ubiegając się ewentualnie o ów kredyt bankowy, wykorzysta oba te dokumenty, przedkładając je w banku, a przez to wprowadzając w błąd pracownika banku, co do istotnych okoliczności w zakresie jego osobistych możliwości finansowych, jak również sytuacji finansowej poręczyciela. Z tych wiarygodnych dowodów wynika jasno, że W. N. (2) uzyskała takie informacje od T. F. (1) o ewentualnym celu przeznaczenia tych dokumentów, jak też możliwości ich wykorzystania w procedurze kredytowej. Było to jednak warunkowane ewentualną możliwością ich wykorzystania, potrzebą złożenia tych dokumentów, jak i w ostateczności w ogóle podjęcia przez T. F. (1) czynności zmierzających do uzyskania kredytu. Takie zachowanie oskarżonej stanowiło klasyczne wręcz działanie w zamiarze ewentualnym, na co zresztą zwrócił uwagę prokurator w mowie końcowej, i z którym to stanowiskiem należało się zgodzić.

W świetle zgromadzonych w sprawie dowodów nie można oskarżonej przypisać działania kierunkowego w celu dokonania oszustwa przez T. F. (1), jak również w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Nie sposób bowiem udowodnić oskarżonej, iż chciała ona, aby T. F. (1) w ogóle ubiegał się o uzyskanie przedmiotowego kredytu, wprowadzał w błąd pracowników banku, a przez to uzyskał korzyść majątkową. Oskarżona nie działała w tym celu, a jej wola oraz cel i zamierzenia własnych zachowań, nie sprowadzały się do chęci, aby T. F. (1) wykonał określone czynności związane z dążeniem do uzyskania kredytu gotówkowego, popełnił ewentualnie określony czyn zabroniony. Z punktu widzenia oskarżonej było obojętne czy T. F. (1) będzie ostatecznie ubiegał się o uzyskanie przedmiotowego kredytu, czy wykorzysta wystawione (wypełnione) przez nią dokumenty, czy też zaniecha tych czynności, albo wykorzystania owych dokumentów lub któregośkolwiek z nich. Przedmiotowa obojętność w zakresie działań i czynu T. F. (1) świadczy właśnie o zamiarze wynikowym, czyli świadomości istniejącej po stronie oskarżonej możliwości wykorzystania tych dokumentów w określonym celu oraz godzeniu się z tym, że może to nastąpić. W tej sytuacji należało uznać, że oskarżona umyślnie w zamiarze ewentualnym udzieliła pomocy T. F. (1) do popełnienia przez niego czynu polegającego na wprowadzeniu w błąd pracowników Banku (...) SA, co do jego możliwości finansowych oraz sytuacji finansowej spółki (...), a przez to doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w kwocie 260 000 złotych, poprzez udzielenie przez wskazany Bank (...) kredytu gotówkowego konsumpcyjnego w podanej wysokości, przy wykorzystaniu wskazanych wyżej, wystawionych przez oskarżoną dokumentów. Z okoliczności wynikających z zebranych w sprawie dowodów jawi się również istnienie po stronie oskarżonej wiedzy o wysokości kredytu o jaki ewentualnie miał się ubiegać T. F. (1), co powoduje, że oskarżona obejmowała swoją świadomością ewentualną wysokość przedmiotowego kredytu i godziła się, iż będzie to kwota stanowiąca mienie znacznej wartości. W tym ujęciu oskarżona wyczerpała swoim zachowaniem dyspozycje art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk i art. 294 § 1 kk.

Niezależnie od powyższych uwag zachowanie oskarżonej wyczerpało również dyspozycje art. 297 § 1 kk i art. 271 § 1 kk.

W odniesieniu do przepisu art. 297 § 1 kk wskazać należy, że oskarżona wystawiła nierzetelne zaświadczenie o wysokości zarobków T. F. (1), jak również wypełniła oświadczenie poręczyciela w imieniu spółki (...) stwierdzające

nieprawdziwą okoliczność dotyczącą sytuacji finansowej tej spółki, mając świadomość charakteru tych dokumentów, zawartych w nich treści i przewidując możliwość ich wykorzystania, jak też godząc się na wykorzystanie owych dokumentów przez oskarżonego w toku ewentualnego ubiegania się o uzyskanie kredytu w banku. T. F. (1) w ostateczności wykorzystał oba te dokumenty przedkładając je w Banku (...) wraz z innymi dokumentami w celu uzyskania kredytu. Przepis art. 297 § 1 kk ma charakter formalny i niezależny od skutku. Fakt wykorzystania przez T. F. (1) wskazanego zaświadczenia o zarobkach stanowi wykorzystanie (przedłożenie) poświadczającego nieprawdę dokumentu. W tej sytuacji sprawczej (przedłożenie tego typu dokumentu w celu uzyskania kredytu), bez znaczenia dla istoty wypełnienia normy art. 297 § 1 kk jest waga zawartej w nim nieprawdziwej okoliczności dla uzyskania kredytu (choć akurat tym wypadku wysokość zarobków T. F. (1) miała istotne znaczenie), gdyż decydującym dla wypełnienia owej normy jest sam fakt przedłożenia dokumentu poświadczającego nieprawdę. W odniesieniu zaś do oświadczenia poręczyciela, wypełnionego przez W. N. (2), kwestia wtórną jest skuteczność weryfikacji nieprawdziwej okoliczności w nim zawartej, jak też ewentualna skala trudności dokonania owej weryfikacji. Istotą bowiem tego oświadczenia jest zawarcie w nim przez oskarżoną takiej, nieprawdziwej informacji i to ze świadomością odpowiedzialności właśnie z art. 297 § 1 kk, o czym W. N. (2) była pouczona wprost w treści tego oświadczenia, które osobiście wypełniła i podpisała (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26.11.2014 roku, II KK 141/14, LEX nr 1551899; wyroki Sądów Apelacyjnych: w W. z dnia 28.11.2014 roku, II AKa 356/14, LEX nr 1563692; w K. z dnia 12.02.2015 roku, II AKa 435/14, LEX nr 1770348). Niewątpliwie oświadczenie to zaś zawierało nierzetelne (nieprawdziwe) wskazane okoliczności o istotnym znaczeniu, obiektywnie to oceniając, dla uzyskania przez T. F. (1) przedmiotowego kredytu. Jest bowiem jasnym, iż przedstawienie sytuacji finansowej poręczyciela w radykalnie nieprawdziwy sposób poprzez wskazanie, że osiągnął on dochód ponad 800 000 złotych, gdy faktycznie uzyskał stratę w wysokości ponad 150 000 złotych, stanowi istotną okoliczność dla określenia możliwości zabezpieczenia spłaty kredytu. To zaś, że w ostateczności okoliczność ta nie zablokowała udzielania kredytu musi być oceniane w kontekście uwarunkowań związanych z determinacją po stronie Banku (...) w jego udzieleniu, jak też w zakresie stopnia społecznej szkodliwości czynu. Nie może bowiem budzić wątpliwości, iż radykalnie nieprawdziwe przedstawienie w tym oświadczeniu sytuacji finansowej poręczyciela – spółki (...) stanowi istotną okoliczność dla uzyskania wsparcia finansowego, oceniając ten fakt obiektywnie. Przedstawienie bowiem sytuacji poręczyciela jako dochodowego podmiotu, obiektywnie ujmując, daje gwarancje bezpieczeństwa udzielonego kredytu (w taki sposób sprecyzowanego zabezpieczenia), co musiało być radykalnie odmiennie ocenione, w tym ujęciu, przy wzięciu pod uwagę rzeczywistej sytuacji poręczyciela, jako notującego na przestrzeni 5 miesięcy stratę finansową w wysokości ponad 150 000 złotych. W tej sytuacji, dla jasności i zobrazowania zasadności kumulatywnej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego W. N. (2) zarówno z art. 286 § 1 kk, jak i art. 297 § 1 kk należy odwołać się do argumentacji zawartej w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 października 2013 roku, III KK 184/13, którą Sąd w pełni podziela. W treści tego wyroku Sąd Najwyższy podkreślił bowiem: „Wprawdzie przestępstwa określone w art. 286 § 1 kk i w art. 297 § 1 kk jako charakteryzujące się celem działania, należą do tzw. przestępstw kierunkowych, co oznacza, że mogą być popełnione wyłącznie z zamiarem bezpośrednim, to jednak w wypadkach ich form zjawiskowych określonych w art. 18 § 3 kk wystarczające jest wykazanie po stronie współdziałającego pomocnika zamiaru ewentualnego”(OSNKW 2014, nr 2, poz. 15).

Niezależnie od powyższego należało również uznać, że oskarżona W. N. (2) swoim zachowaniem związanym z wystawieniem zaświadczenia poświadczającego nieprawdę, co do wysokości uzyskiwanych zarobków przez T. F. (1), wyczerpała dyspozycję art. 271 § 1 kk, na co zresztą zwrócił uwagę Sąd Apelacyjny w Łodzi w treści uzasadnienia wyroku z dnia 6 listopada 2012 roku, wydanego w sprawie II AKa 236/12 (k. 818 – 824). W. N. (2) była osobą w kompetencjach której leżało wystawienie przedmiotowego zaświadczenia, jako głównej księgowej w spółce (...). Zaświadczenie to niewątpliwie posiada samodzielny byt prawny. Stanowiło dokument stwierdzający wprost nieprawdzie i nierzetelnie wysokość uzyskiwanych przez oskarżonego zarobków, który nie wymagał dodatkowego potwierdzenia. Nie był to dokument przeznaczony wyłącznie dla obiegu wewnętrznego, a wprost przeznaczony do wykorzystania zewnętrznego, nie dotyczył również bezpośrednio oskarżonej, lecz osoby trzeciej (T. F. (1)), miał charakter jednostronny, nie zaś umowy dwustronnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 marca 2015 roku, IV KK 422/14, LEX nr 1666906; wyroki Sądów Apelacyjnych: w K. z dnia 25.02.2015 roku, II AKa 457/14, Biul. SA Ka 2015/2/15; w W. z dnia 06.02.2013 roku, II AKa 14/13, LEX nr 1281120).

Przedmiotowe zachowanie W. N. (2) stanowiło po części analogiczną sytuację do poświadczenia nieprawdy w świadectwie pracy, lekarza w zaświadczeniu lekarskim lub recepcie, pracownika banku potwierdzającego nieprawdźwiwie dokonanie wpłaty, czy też potwierdzenie przez uprawniony podmiot okoliczności wpływających na ocenę zdolności kredytowej innej osoby (por. A. Marek – Komentarz do Kodeksu Karnego, Część szczególna. Warszawa 2000, str. 284 – 285 oraz podane tam orzecznictwo; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23.05.2013 roku, IV KK 60/13, OSNKW 2013, nr 9, poz. 76).

Podkreślić dodatkowo należy, iż przedmiotowa kumulatywna kwalifikacja prawna, o jakiej mowa w sprawie, może mieć miejsce jedynie w sytuacji osobistego podrobienia dokumentu lub dokumentu poświadczającego nieprawdę. W sytuacji bowiem, gdy zachowanie konkretnej osoby stanowi jednocześnie wyczerpanie dyspozycji przestępstwa oszustwa finansowego z art. 297 § 1 kk, to norma ta pochłania zachowania polegające na samym posłużeniu się (przedłożeniu) podrobionymi, przerobionymi lub stwierdzającymi nieprawdę dokumentami. Zachowanie takie mieści się bowiem wprost w dyspozycji normy art. 297 § 1 kk, co wyklucza zasadność kumulatywnej kwalifikacji prawnej tego zachowania z art. 270 § 1 kk lub art. 273 kk (taka sytuacja zachodziłaby ewentualnie wobec T. F. (1)). Odmiennie należy zaś ocenić taką sytuację w wypadku osobistego podrobienia dokumentu lub wystawienia dokumentu poświadczającego nieprawdę, gdyż w tej sytuacji zasadnym jest ujęcie stosownych przepisów przeciwko wiarygodności dokumentów w kumulatywnej kwalifikacji prawnej dla oddania istoty określonego zachowania. Tak było w niniejszej sprawie, zaś wskazane zaświadczenie było wystawione przez W. N. (2) i stanowiło poświadczenie nieprawdy (por. wyroki S. Apelacyjnych: w G. z dnia 03.12.2008 roku, II AKa 254/08, POSAG 2009/1/120 – 121; w K. z dnia 07.03.2013 roku, II AKa 25/13, LEX nr 1341980; z dnia 06.12.2012 roku, II AKa 426/12, LEX nr 1298143; z dnia 24.03.2011 roku, II AKa 49/11, LEX nr 846493).

Na tym tle zasadnym jest również zauważenie, iż W. N. (2) nie działała w celu osiągnięcia korzyści majątkowej przez siebie, jak i T. F. (1). Kwestia strony podmiotowej zachowań oskarżonej została omówiona wyżej, stąd Sąd nie będzie jej ponownie rozwijał. W każdym bądź razie zebrany w sprawie materiał dowodowy daje podstawę do uznania, że oskarżona z pełnym rozeznaniem i świadomością wystawiła zaświadczenie, poświadczając w nim nieprawdę w zakresie wysokości wynagrodzenia T. F. (1). Nie było to jednak zachowanie ukierunkowane (w celu) osiągnięcia korzyści majątkowej, zarówno własnej, jak i przez T. F. (1), choć oskarżona miała świadomość tego i godziła się na to, że T. F. (1) może wykorzystać ów dokument w procedurze ubiegania się o przyznanie kredytu z Banku (...), powołując się na nieprawdziwe okoliczności ujęte w przedmiotowym zaświadczeniu. Samo zachowanie oskarżonej nie nosiło cech działania kierunkowego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej oraz chęci (woli), aby T. F. (1) podjął dalsze czynności do jakich faktycznie doszło. W tej sytuacji ustalona strona podmiotowa czynu W. N. (2) (umyślność i jej rodzaj) wyklucza zakwalifikowanie zachowania oskarżonej z § 3 art. 271 kk.

W zakresie przypisanego oskarżonej czynu należało zmienić jego ramy czasowe w stosunku do zarzuczonego czynu z aktu oskarżenia. Sąd już wyżej wskazywał, iż zebrany materiał dowodowy nie pozwala precyzyjnie określić czasu zachowania i działania W. N. (2). Miało to miejsce na przestrzeni od czerwca 2001 roku (czas spotkania T. F. (1) z I. T.) do 16 lipca 2001 roku (data zawarcia umowy kredytowej przez T. F. (1)). Z całą pewnością wszelkie te czynności nie zostały wykonane jedynie 16 lipca 2001 roku, o czym również była mowa. Zebrane w sprawie dowody nie pozwalają określić, czy czynności W. N. (2) miały miejsce jednego dnia, czy też nie, jak również kiedy do ich dokonania precyzyjnie doszło. Z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy również nie sposób tego ustalić, gdyż nie zawierają one żadnej daty lub widnieje na części z nich jedynie data 16 lipca 2001 roku. W tym stanie rzeczy, przypisując oskarżonej czyn, Sąd określił, iż W. N. (2) dopuściła się czynu w okresie od czerwca do 16 lipca 2001 roku. W tym zakresie Sąd utrzymał się w granicach faktycznych zarzutu (skargi), gdyż dokonał jedynie szerszego wskazania ewentualnego czasu czynu W. N. (2) nie wykraczając poza konkretne zdarzenie faktyczne oraz okoliczności nań się składające ujęte w skardze przez oskarżyciela (por. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 2 marca 2011 roku, III KK 366/10; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 października 2010 roku, III KK 97/10; OSN KW (...), nr 6, poz. 51 i 50).

Czyn oskarżonej cechował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości.

W kontekście sfery podmiotowej czynu oskarżonej należy dopatrzeć się elementów ograniczających skalę stopnia społecznej szkodliwości. Niewątpliwie W. N. (2) dopuściła się przedmiotowego czynu umyślnie, co do zasady, w zamiarze ewentualnym. Oskarżona miała świadomość własnych zachowań, jak również wolę podjęcia takich działań, polegających na wystawieniu dokumentu poświadczającego nieprawdę, jak też nierzetelnego pisemnego oświadczenia złożonego w imieniu podmiotu poręczającego. Jednakże jej zachowanie w głównym nurcie, jako udzielenie pomocy T. F. (1) cechowało się działaniem w zamiarze wynikowym. Stanowi to więc podstawowe kryterium konieczne dla odpowiedzialności pomocnika, który może odpowiadać jedynie za zachowania umyślne.

W odniesieniu do sfery motywacyjnej zachowań W. N. (2) również można odnaleźć pewne okoliczności, które w świetle obiektywnych ocen pozwalałyby na ich usprawiedliwienie i umotywowanie. Oskarżona była bowiem osobą podległą służbowo T. F. (1) w spółce (...). W takiej sytuacji, w wypadku skierowania wobec niej przez przełożonego określonego żądania, czy nawet prośby, stawiała W. N. (2) w stosunkowo trudnej sytuacji motywacyjnej, związanej choćby z obawą o pracę lub stosunki w niej panujące. Oczywiście kwestia ta nie może stanowić elementu w pełni usprawiedliwiającego działań oskarżonej, gdyż miała ona możliwość postąpienia zgodnie z normami prawnymi i, co oczywiste, odmowy spełnienia owego polecenia lub prośby T. F. (1). Daje to jednak pewien ogólny obraz sytuacji motywacyjnej w jakiej znalazła się oskarżona, która była niewątpliwie trudna oraz złożona, co nie może umykać przedmiotowej ocenie.

W. N. (2) naruszyła istotne dobra chronione przez przepisy prawa. Naruszenie to obejmowało większą ilość dóbr chronionych, a mianowicie mienie (własność), wiarygodność dokumentów, pewność obrotu gospodarczego, co oczywiście rzutuje na zwiększenie stopnia społecznej szkodliwości czynu przypisanego oskarżonej.

W zachowaniach oskarżonej jest również dostrzegalny element szkody związanej z naruszeniem wskazanym dóbr, choć nie ma on bezpośredniego i prostego ujęcia w kontekście czynu W. N. (2), w rzeczywistości oderwanego od czynu T. F. (1), niezależnie od tego czy zachowanie T. F. (1) w ogóle będzie mogło być ocenione jako przestępstwo. Wyrządzona szkoda w ujęciu działań oskarżonej dotyczy w rzeczywistości podważenia wiarygodności dokumentów, wzbudzenia wątpliwości w kontekście przekonania o prawdziwości i rzetelności wystawionych dokumentów oraz składanych oświadczeń. W tym ujęciu na rodzaj i charakter szkody składa się istota oraz waga przedmiotowych dokumentów potwierdzających (lub mających potwierdzić) konkretne okoliczności, które przez te zachowania miały uzurpować sobie charakter faktów. Ocena ta jest tym bardziej uzasadniona, iż przestępstwo z art. 297 § 1 kk ma charakter formalny, czyli nie jest warunkowane zaistnieniem określonego skutku (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 05.05.2011 roku, IV KK 57/11, LEX nr 848168). Przesuwa to oczywiście sferę oceny charakteru szkody do elementów składających się na stopniowalność znamion czynu oraz ogólnej wymowy ciężaru gatunkowego danego czynu.

Niewątpliwie sposób i okoliczności popełnienia przez W. N. (2) czynu dają podstawę do zwiększenia stopnia społecznej szkodliwości czynu. Łatwość dopuszczenia się zachowań wyczerpujących przyjęte normy karne, swoista bezrefleksyjność w zakresie istoty tych działań i to podejmowanych przez osobę zajmującą stanowisko (główna księgowa), które z zasady wymaga ścisłego przestrzegania norm prawnych, rzetelności i uczciwości sporządzonych dokumentów oraz oświadczeń, przemawia za wskazanym wyżej stanowiskiem. Z drugiej strony jest to łagodzone przez postawę i zachowania osób reprezentujących Bank (...), które nie były wolne od nagannej oceny etycznie – moralnej, a nawet prawnej. Oczywiście te okoliczności zasadniczo leżą poza sferą samego czynu oskarżonej, ale nie mogą one umykać, gdyż oddają całe tło i charakter zdarzeń, w które wpisał się konkretny czyn W. N. (2).

Przy dokonaniu całościowej oceny podniesionych wyżej elementów sfery podmiotowej i przedmiotowej, należało uznać, iż czyn W. N. (2) cechował się znacznym stopniem społecznej szkodliwości, choć nie był on nadmierny, w ujęciu koniecznej określonej jego stopniowalności, i mieścił się w dolnych granicach tego pojęcia.

Oskarżonej W. N. (2) można i należy, w zakresie tegoż czynu, przypisać winę w postaci znacznego stopnia zarzucalnej umyślności. Czyn jej przypisany jest karygodny. W. N. (2) jest dorosłym i zdrowym pod względem umysłowym człowiekiem. Jest więc zdolna do zawinienia. Po jej stronie nie zachodziły żadne okoliczności wyłączające lub umniejszające jej winę lub bezprawność czynu określone w art. 25 kk i następnych. Oskarżona miała pełną świadomość bezprawności niniejszego czynu i jego niedopuszczalności w zakresie norm prawnych i etycznych. Ocena procesu

decyzyjnego oskarżonej z punktu widzenia kryteriów społeczno -etycznych wskazuje na wadliwość podjętych decyzji, jak i na możliwość podjęcia innej decyzji, zgodnej z wymogami prawa. Oskarżona znajdowała się, co do zasady, w normalnej sytuacji motywacyjnej. Po jej stronie nie było żadnych obiektywnych okoliczności, które determinowałyby jej zachowanie i uniemożliwiałyby podjęcie innej decyzji. Oznacza to, że W. N. (2) można i należy postawić zarzut błędnej genezy woli oraz ujemnej oceny uzewnętrznionej treści tej woli z punktu widzenia ocen społeczno - etycznych, czyli zarzut winy w postaci znacznego stopnia zarzucalnej umyślności.

W oparciu o powyższe ustalenia i rozważania Sąd uznał, iż oskarżona dopuściła się zawinionego czynu zabronionego cechującego się znacznym stopniem społecznej szkodliwości i zgodnie z art. 1 kk podlega odpowiedzialności karnej za czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, art. 271 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk.

Za przypisany W. N. (2) czyn z art. 18 § 3 kk w zw. z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk, art. 271 § 1 kk i art. 297 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk Sąd, na podstawie art. 19 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk i art. 286 § 1 kk w zw. z art. 11 § 3 kk, wymierzył karę 1 roku pozbawienia wolności, a nadto na podstawie art. 71 § 1 kk karę 50 stawek dziennych grzywny przyjmując wysokość stawki dziennej grzywny na kwotę 30 złotych. Zgodnie z treścią art. 4 § 1 kk Sąd orzekając w sprawie zastosował wobec oskarżonej aktualnie obowiązującą ustawę na czas wyrokowania, gdyż poprzednio obowiązująca ustawa nie był względniejsza dla oskarżonej. Przesądżają o tym konkretne i rzeczywiste rozstrzygnięcia jakie w sprawie zapadły, które warunkowały przedmiotową ocenę, a nawet pozwalały na uznanie, że w tej konkretnej sprawie, aktualnie obowiązująca ustaw jest względniejsza dla oskarżonej (np. okres warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, zatarcie skazania, ocena surowości kary), do czego Sąd odniesie się również w dalszej części uzasadnienia.

Wymierzona przez Sąd kara jest adekwatna do znacznego stopnia społecznej szkodliwości czynu oskarżonej, jak i nie przekracza znacznego stopnia winy W. N. (2). Kwestie te zostały omówione przez Sąd już wyżej, stąd w tym miejscu Sąd jedynie odwołuje się do powyższych fragmentów uzasadnienia. Kara ta uwzględnia również wszelkie okoliczności jakie zostały wskazane w art. 53 kk.

Wymierzając karę Sąd poczytał na korzyść oskarżonej jej uprzednią niekaralność (k. 1029), w tym kontekście stosunkowo poważny wiek oskarżonej (ur. w (...) roku), pozytywną, nie zawierającą negatywnych elementów opinię środowiskową, ustabilizowany sposób życia, sytuację rodzinną, sposób postępowania przed popełnieniem przestępstwa, który nie zawiera w sobie nagannych elementów w zakresie postawy oskarżonej, pozytywne warunki osobiste, w tym niekaralność oskarżonej po dacie popełnienia przypisanego jej czynu, czyli na przestrzeni już przeszło 14 lat, podejmowanie w dalszym ciągu pracy zarobkowej.

Na niekorzyść oskarżonej Sąd poczytał znaczny stopień winy i społecznej szkodliwości czynu, okoliczności decydujące indywidualnie o stopniu społecznej szkodliwości, co zostało omówione wyżej, wypełnienie jednym czynem dyspozycji różnych przepisów prawa.

Wymierzona przez Sąd kara spełni cele w zakresie prewencji indywidualnej i ogólnej.

W zakresie prewencji indywidualnej należy podkreślić, iż Sąd orzekł w stosunku do W. N. (2) karę pozbawienia wolności, jak i karę finansową - grzywny. Sąd dostrzegł potrzebę i zasadność dla osiągnięcia tak celów wychowawczych, jak i zapobiegawczych, orzeczenia dwojakiego rodzaju kary. Kary orzeczone przez Sąd są tak ukształtowane, aby wytworzyć po stronie oskarżonej przekonanie o naganności jej postępowania sprowadzającego się do popełnienia przestępstwa, podkreślenia niecelowości takich zachowań z punktu widzenia własnego życia, konsekwencji i wpływu na nie. Zmierzają one także do określenia i ugruntowania przekonania o nieopłacalności popełnienia przestępstwa. Kary te winny osiągnąć w stosunku do oskarżonej W. N. (2) zarówno cele wychowawcze, jak i zapobiegawcze i doprowadzić do tego, że nie popełni ona w przyszłości czynu zabronionego. Ostateczne osiągnięcie tych celów zależy od całego szeregu okoliczności, gdyż przyszłe życie i zachowanie oskarżonej zależy od wielu czynników natury indywidualnej i społecznej. W kontekście dyrektyw wymiaru kary nie można pominąć całego kontekstu przedmiotowych zdarzeń i osoby oskarżonej. Nie sposób nie zauważyć i nie ocenić pozytywnie dotychczasowego

trybu życia oskarżonej, jej właściwości i warunków osobistych. W. N. (2) jest kobietą w statecznym wieku, ponad sześćdziesięcioletnią. Prowadziła i nadal prowadzi ustabilizowany tryb życia, wykonuje pracę zarobkową, cieszy się pozytywną opinią środowiska. Dotychczas nie była karana, co w kontekście wieku oskarżonej musi być odebrane wyjątkowo pozytywnie. Nie można przy tej ocenie pominąć faktu, iż od daty czynu przypisanego oskarżonej minęło ponad 14 lat. W. N. (2) zaś zarówno przed datą przypisanego jej czynu, jak i w okresie późniejszym nie była nigdy karana, co przekonuje o wyjątkowości i rzeczywiście incydentalności czynu zabronionego przypisanego w niniejszej sprawie. Żadna z tych okoliczności nie może pozostać niezauważona przy wymiarze kary, gdyż ustawodawca wprost odwołuje się do nich przy określeniu pojęcia prewencji indywidualnej i wskazuje na nie w art. 53 § 2 kk.

W kontekście przedmiotowych okoliczności wymiar kary minimalnej pozbawienia wolności przewidywanej przez art. 294 § 1 kk jest w pełni uzasadnione. Nie ma w sprawie żadnych przesłanek, które przemawiałyby za potrzebą i koniecznością orzeczenia tej kary na wyższym poziomie. W świetle postawy i sytuacji dotyczącej oskarżonej orzeczenie wobec W. N. (2) w ogóle kary pozbawienia wolności należy ocenić jako karę surową, w szczególności w wypadku orzekania na aktualnym stanie prawnym, przy uwzględnieniu charakteru i rodzaju zmian obowiązujących w kodeksie karnym od 1 lipca 2015 roku. Podkreślić bowiem również należy, że rozstrzygnięcie to dotyczy ponad 60 – letniej osoby, nigdy wcześniej niekaranej, w tym również wiele lat po dacie czynu zabronionego, który sam w sobie nie może być oceniany jako szczególnie ważki gatunkowo, wymagający istotnej reakcji karnej. Nadto był to czyn popełniony w formie zjawiskowej pomocnictwa, a tylko ten fakt dawał nawet podstawę do nadzwyczajnego złagodzenia kary, bez żadnych dodatkowych wymogów (art. 19 § 2 kk). W tej sytuacji orzeczone wobec oskarżonej kary należy uznać za surowe, choć odpowiadające wymogom, które mają zastosowanie przy ich wymiarze.

Dokonując tej oceny nie można nie zauważyć faktu, iż Sąd, w oparciu o art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 kk, warunkowo zawiesił wobec oskarżonej wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności. Podstawy do zastosowania tej instytucji zostały w pełni spełnione. Warunki formalne określone w art. 69 § 1 kk pozwalające na zastosowanie tej instytucji zostały spełnione. W świetle zaś przesłanek z art. 69 § 2 kk można wobec oskarżonej postawić pozytywną prognozę na przyszłość. Oskarżona, mimo przeszło 60 lat, nie była w ogóle karana, sposób jej postępowania przed popełnieniem przestępstwa, jak i wiele lat po jego popełnieniu, nie budził zastrzeżeń. Podobnie warunki i właściwości osobiste oskarżonej pozwalają na uzyskanie przekonania, że oskarżona będzie w przyszłości przestrzegała porządku prawnego, a zwłaszcza nie popełni ponownie przestępstwa. Przedmiotowe rozstrzygnięcie jest niewątpliwie szansą daną oskarżonej na życie zgodnie z zakreślonymi przez przepisy prawa zasadami, a w zasadzie daniem możliwości kontynuowania tego typu postawy. Wpływa ono także jako całość na osiągnięcie celów stawianych przed karą, w szczególności w aspekcie wychowawczego oddziaływania na oskarżoną. W kontekście tych okoliczności w pełni zasadnym jest orzeczenie okresu próby na minimalny czas określony przez aktualnie obowiązujący art. 70 § 1 kk. W wypadku oskarżonej i przypisanego jej czynu nie zachodzi potrzeba orzekania okresu próby na dłuższy czas, gdyż wszelkie elementy decydujące o tym rozstrzygnięciu stanowczo przemawiają za takim jego ukształtowaniem, co da gwarancje prawidłowego kontynuowania dotychczasowej postawy życiowej przez oskarżoną. Rozstrzygnięcie to jest również przejawem tego, że aktualnie obowiązujące przepisy są w stosunku do konkretnej sytuacji oskarżonej względniejsze.

We wskazanym zakresie Sąd z pełnym rozeznaniem dokonał wyboru tego rodzaju i wymiaru kary. Wymiar kary jest adekwatny do konkretnego przypisanego oskarżonej czynu, jego charakteru, jak i wszelkich okoliczności nań się składających, a co za tym idzie decydujących o wymiarze kary. Takie ukształtowanie przez Sąd kary zmierza jednak do pełnego osiągnięcia celów prewencji indywidualnej. Wymiar kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania ma z jednej strony podkreślić uprzednie i następne zachowanie W. N. (2), jej niekaralność, życie rodzinne, pozytywne właściwości osobiste, dobrą opinię środowiskową, prowadzenie ustabilizowanego trybu życia i być swego rodzaju za to premią, a jednocześnie dawać szansę na przestrzeganie norm prawnych w przyszłości. Z drugiej strony kara ta podkreśla rzeczywiste, realne zagrożenie koniecznością odbycia kary, gdyby oskarżona jednak normy prawa karnego naruszyła. Tak ukształtowana kara ma wobec oskarżonej niewątpliwie charakter wychowawczy, uzmysławia zarówno jej aktualną sytuację, daną jej szansę, ale podkreśla

również konieczność zachowania prawidłowej postawy w przyszłości i nieodwracalne konsekwencje w wypadku, gdyby ponownie popełniła przestępstwo.

Reasumując całość podniesionych wyżej przez Sąd okoliczności dotyczących zarówno czynu oskarżonej, jak i jej osoby należy stwierdzić, że wymierzenie jej tego typu kary i w tym wymiarze nastąpiło po dokonaniu ich całościowej oceny i przy uwzględnieniu sprawiedliwości i adekwatności kar w stosunku do konkretnego przypisanego oskarżonej czynu.

Jednocześnie Sąd w oparciu o art. 71 § 1 kk wymierzył oskarżonej karę grzywny 50 stawek dziennych ustalając, iż stawka dzienna kary grzywny odpowiada kwocie 30 złotych. Rozstrzygnięcie to jednak ma również pewien wymiar symboliczny podkreślający charakter czynu oskarżonej. W ogólnym odbiorze rozstrzygnięć zawartych w wyroku orzeczenie owej kary grzywny, niezależnie od kary pozbawienia wolności, ma uzmysłwić naganność i niedopuszczalność tego typu zachowań ze strony W. N. (2). Orzeczenie różnego rodzaju kar niesie ze sobą również element wychowawczy, czy ogólnoprewencyjny. Grzywna ta będzie stanowić dla oskarżonej swego rodzaju dolegliwość finansową, adekwatną do jej możliwości płatniczych, rodzaju popełnionego przestępstwa i stopnia jego społecznej szkodliwości. Orzeczenie grzywny ma w szczególności osiągnąć cel wychowawczego oddziaływania na oskarżoną poprzez podkreślenie naganności czynu, jakiego się dopuściła, uświadomienie jej jego rodzaju i charakteru, czyli jakiego oskarżona się dopuściła i faktu popełnienia tego typu czynu wynikającego z norm prawnych.

Orzeczenie przedmiotowej kary grzywny nastąpiło w oparciu o art. 71 § 1 kk, gdyż warunki do orzeczenia tej kary o jakich mowa w art. 33 § 2 kk nie zostały spełnione. Oskarżona bowiem, jak zostało wykazane, dopuściła się przypisanego jej czynu w zamiarze ewentualnym, co wyklucza możliwość uznania, iż jej działanie było celowe (zamiar bezpośredni). Nadto W. N. (2) nie osiągnęła ze swojego, indywidualnie przypisanego czynu, korzyści majątkowej, jak również nie może być to oceniane przez pryzmat czynu zarzucanego T. F. (1), gdyż w tym zakresie nie sposób przesądzać, że dopuścił się on przestępstwa, choćby poprzez ocenę elementów ujętych w art. 1 kk.

Kary wymierzone przez Sąd osiągną cele prewencji generalnej rozumianej w aspekcie pozytywnym. Ukształtują one w sposób prawidłowy świadomość prawną społeczeństwa, uzmysłwią społeczeństwu nieuchronność kary, poniesienia konsekwencji za popełnione przestępstwo. Podkreślają reakcję za czyn, którego dopuściła się oskarżona. Wskazują, że orzekając karę i jej rozmiar Sąd bierze pod uwagę całość elementów zarówno czynu, jak i dotyczących sprawy. Wszystkie te okoliczności ocenia i waży, a określając wymiar kary, czyni to sprawiedliwie, z uwzględnieniem wszystkich tych okoliczności. Nie czyni tego schematycznie, czy szablonowo, ale w taki sposób, by popełnienie każdego przestępstwa spotkało się ze sprawiedliwą reakcją, adekwatną do czynu, taką, która winna osiągnąć swe cele wobec sprawy, a przez to także obrazującą społeczeństwu konsekwencje i skutki popełniania przestępstw. Wymierzona przez Sąd kara realizuje cele właściwego oddziaływania społecznego, gdyż jest to kara sprawiedliwa i adekwatna do stopnia winy i społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżoną, a cele te może osiągnąć tylko tak nakreślona kara (tak też A. Marek - „Komentarz do kodeksu karnego. Część ogólna”, Warszawa 1999, str. 159 oraz podane tam orzecznictwo).

W oparciu o art. 627 kpk Sąd zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1310, 41 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów sądowych za postępowanie w niniejszej sprawie. Sąd uwzględnił tu fakt, że orzeczone kary mają faktycznie charakter wolnościowy, obciążenie oskarżonej obowiązkiem wpłaty określonej kwoty kary grzywny nie jest nadmierne, a przy uwzględnieniu, że W. N. (2) wykonuje pracę zarobkową i osiąga dochody, należało uznać, że będzie ona w stanie uiścić koszty w takiej wysokości bez istotnego uszczerbku dla siebie, czy swojej rodziny. Przedmiotowe koszty dotyczą jedynie postępowania związanego z rozpoznaniem sprawy oskarżonej oraz zarzucanego jej czynu.

W pozostałym zakresie, uwzględniając treść art. 624 § 1 kpk, Sąd zwolnił oskarżoną od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych obciążając nimi Skarb Państwa uznając, że obciążenie oskarżonej całością kosztów, jakie były wydatkowane w niniejszej sprawie, byłoby nadmierne dla jej możliwości finansowych i zdecydowanie zbyt uciążliwe. Koszty te dotyczą w zasadniczej mierze opłat związanych z uzyskiwaniem kart karnych przez cały tok postępowania w sprawie, co nie powinno obciążać oskarżonej, gdyż nie ponosi ona odpowiedzialności za czas jego trwania.